

Sygn. akt II AKa 230/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Duski (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Długosz SSA Lucyna Juszczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Anita Kus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w dniach 19 grudnia 2012 roku i 29 stycznia 2013 roku sprawy

A. C.

oskarżonego z art.13§1 kk w zw. z art.280§2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 4 września 2012 roku sygn. akt III K 218/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych za postępowania odwoławcze,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. G. 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych 60/100) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 230/12

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 4 września 2012 uznał oskarżonego A. C. za winnego tego, że w dniu 22 stycznia 2010 roku w K. działając w zamiarze zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 400 złotych na szkodę (...) S.A. groził T. G. natychmiastowym użyciem wobec niej przemocy to jest spowodowania obrażeń ciała trzymanym w reku nożem, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę T. G., to jest przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280§ 2 kk i na podstawie art. 280§ 2 kk przy zastosowaniu art. 14§ 1 kk wymierzył mu karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na zasadzie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić pokrzywdzonemu (...) S.A. Oddział K. dowody rzeczowe w postaci kuponu totolotka oraz ołówka opisane w wykazie dowodów rzeczowych, na zasadzie art. 624 § 1 kpk. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego A. C. od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa w całości oraz na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu E. G. kwotę 1107 zł tytułem kosztów udzielonej z urzędu oskarżonemu nieopłaconej pomocy prawnej.

Wyrok został zaskarżony apelacją obrońcy, która zarzuciła:

a) obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 173§ 1 Kodeksu postępowania karnego poprzez niezgodne z nauką kryminalistyki przeprowadzenie czynności procesowej polegającej na okazaniu pokrzywdzonej oskarżonego wśród osób, których wygląd i cechy osobnicze nie spełniały wymogu grupowego podobieństwa, a więc w sposób nie wyłączający sugestii,

b) obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 Kodeksu postępowania karnego poprzez ocenę zgromadzonego materiału dowodowego z pominięciem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. skutek uznania, że treść zeznań pokrzywdzonej, pomimo ustalonego jej stanu emocjonalnego w trakcie czynu i w trakcie przesłuchania na rozprawie, jest logiczna, spójna i daje podstawy do przyjęcia jej wiarygodności, a także poprzez pominięcie okoliczności tego rodzaju, że pies tropiący nie wskazał miejsca przebywania oskarżonego tuż po czynie, lecz wskazał mieszkanie osób trzecich,

c) w konsekwencji powyższego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, przejawiający się w uznaniu, że zgromadzony materiał dowodowy daje pewność, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy analiza całości materiału dowodowego takiego przeświadczenia dawać nie powinna.

Apelująca wniosła o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji podkreślono, że ponieważ pokrzywdzona znajdowała się pod wpływem emocji, zarówno w trakcie czynu (który stanowił dla niej wydarzenie traumatyczne), jak i w trakcie składania zeznań przed sądem – dlatego należy z wyjątkową ostrożnością oceniać zeznania pokrzywdzonej, w szczególności w zakresie rozpoznania oskarżonego jako sprawcy przestępstwa. Apelująca podniosła również, że okazanie oskarżonego dokonane w dużej odległości czasowej od zdarzenia, zostało przeprowadzone z naruszeniem zasad, gdyż inne osoby okazywane różniły się wyglądem i ubiorem od oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie okazała się zasadna.

Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranych dowodów, a w szczególności zeznań pokrzywdzonej w połączeniu z wyjaśnieniami oskarżonego i słusznie przypisał oskarżonemu odpowiedzialność za zarzuczone mu przestępstwo. Wbrew twierdzeniu apelacji nie tylko nie nastąpiła obraza przepisu art. 7 kpk, ale wręcz przeciwnie, stanowisko sądu pozostaje pod ochroną tego przepisu jako uwzględniające zasady prawidłowego rozumowania oraz wiedzę i doświadczenie życiowe. Swoje stanowisko sąd przedstawił w uzasadnieniu wyroku zgodnie z treścią art. 424 kpk, w sposób pozwalający na dokonanie kontroli odwoławczej. Temu ostatniemu stwierdzeniu nie przeczy natomiast fakt, iż w następstwie wskazanych wyżej zarzutów i twierdzeń apelacji, nastąpiło co do przebiegu okazania uzupełnienie postępowania dowodowego w sądzie odwoławczym.

Przesłuchanie pokrzywdzonej przed Sądem Apelacyjnym na tą okoliczność nie tylko nie spowodowało wątpliwości co do trafności rozpoznania oskarżonego jako sprawcy przestępstwa, ale utwierdziło sąd odwoławczy w przyjęciu za słuszne stanowiska Sądu I instancji co do uznania za w pełni wiarygodne zeznań pokrzywdzonej, w tym w szczególności co do prawidłowego wskazania sprawcy. Pokrzywdzona zeznała bowiem, iż w trakcie okazania od razu i bez żadnych wątpliwości rozpoznała oskarżonego jako sprawcę. Dodała, że gdy był on w punkcie (...)miała czas, żeby mu się przyjrzeć, a ponieważ od razu rozpoznała sprawcę nie przypatrywała się bliżej innym okazywanym

osobom. Stwierdziła jedynie, że zauważyła, iż ich wiek był podobny, ale osoby te różniły się wyglądem od oskarżonego, gdyż był on silnie zbudowany, okrągły na twarzy. Oskarżony wyjaśnił natomiast przed sądem odwoławczym, że spośród okazywanych osób tylko on był bardzo krótko ostrzyżony, a pozostali mieli dłuższe włosy. Wobec takiej treści zeznań pokrzywdzonej co do przebiegu okazania – nawet przyjęcie, że pozostałe okazywane osoby różniły się uczesaniem, budową ciała, czy ubraniem, od oskarżonego, nie może mieć w niniejszym przypadku istotnego, czy wręcz decydującego znaczenia, które skutkowałoby odmową uznania zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne. To, że pokrzywdzona została na okoliczność przebiegu okazania przesłuchana przed sądem odwoławczym pozwoliło temu sądowi na bezpośrednią ocenę jej zachowania i sposobu składania zeznań skutkując utwierdzeniem się tego sądu w przyjęciu, iż jej zeznania są w pełni wiarygodne. Pokrzywdzona zeznawała spokojnie, a jej twierdzenia były przedstawiane w sposób pewny, bez żadnych widocznych emocji, na które wskazuje apelująca powołując się na stwierdzenie Sądu I instancji co do przebiegu zeznana pokrzywdzonej przed tym sądem.

W niniejszej sprawie, gdy oskarżony przyznał, że w dniu 22 stycznia 2010 r. przebywał w punkcie (...)prowadzonym przez pokrzywdzoną (ale nie przyznał, by dokonał na jej osobie przestępstwa), a świadczą też o tym ślady linii papilarnych – jest oczywiste, że kwestią kluczową pozostaje ocena zeznań pokrzywdzonej, w szczególności co do rozpoznania sprawcy popełnionego na niej przestępstwa. Jednak w sytuacji gdy krytycznego dnia rano po otwarciu punktu, według niezaprzeczonych zeznań pokrzywdzonej był w nim najpierw stały, znany jej klient, a następnie oskarżony i nikogo innego nie było – nie można przyjąć, by miało miejsce ze strony pokrzywdzonej wadliwe rozpoznanie oskarżonego jako sprawcy zamiast jakiejś innej osoby, która po wyjściu oskarżonego przyszłaby do punktu i dokonałaby zarzuczonego i przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Taka hipoteza nie znajduje jednak żadnego uzasadnionego oparcia na jakichkolwiek przesłankach.

To, że pies tropiący doprowadził do mieszkania innych osób, które w jednym z poprzednich dni były w punkcie (...) wskazuje jedynie, że podjął jeden z wielu tropów znajdujących się w kiosku i jego okolicach. W żaden sposób nie wyklucza to sprawstwa oskarżonego, który przecież przyznał, że krytycznego dnia był obecny w punkcie. Dowód z użycia psa tropiącego okazał się więc w niniejszej sprawie w istocie nieprzydatny.

Reasumując wszystko powyższe - stanowisko zawarte w apelacji obrońcy nie może stanowić skutecznej przeciwwagi dla stanowiska Sądu I instancji przypisującego oskarżonemu zarzuczone mu przestępstwo i (jak już stwierdzono powyżej) co zostało w sposób należyty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i co w następstwie uzupełniającego postępowania dowodowego w sądzie odwoławczym, utwierdziło to stanowisko.

Z urzędu natomiast należy stwierdzić, że kwalifikacja przypisanego oskarżonemu przestępstwa jest prawidłowa, a orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności w wysokości 3 lat i 8 miesięcy (przy granicy zagrożenia od lat 3 do 15) uwzględnia okoliczności wymiaru kary wskazane przez Sąd I instancji i nie może być oceniana jako rażąco niewspółmiernie surowa.

W konsekwencji – orzeczono jak na wstępie na podstawie art. 437 § 1 kpk. Fakt, że oskarżony jest przez dłuższy czas pozbawiony wolności i ma do odbycia kary orzeczone innymi wyrokami, a nie posiada majątku będąc ponadto ojcem trojga małoletnich dzieci – pozwolił na przyjęcie zbędności obciążania go kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze. Dlatego też na podstawie art. 624 § 1 i 634 kpk zwolniono go od uiszczenia tych kosztów. Z kolei przepis art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze był podstawą dla zasądzenia wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu przy uwzględnieniu, że miały miejsce dwa terminy rozpraw.